

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Nr 154 (5463)

Łódź, wtorek 30 czerwca 1964 roku

A. Szternfeld w Sieradzu

„Sto lat” dla sławnego rodaka

W sali Teatru Miejskiego w Sieradzu odbyło się wczoraj w niezwykle serdecznej atmosferze, spotkanie światowej sławy uczonego, A. Szternfelda z mieszkańcami tego miasta.



Jak już informowaliśmy, przebywający z prywatną wizytą w Polsce A. Szternfeld, przybył w niedzielę do swego rodzinnego miasta, w którym spędzi trzy dni. Odwiedził tu poprzedzającą kalendarium korespondencją uczonego z Prez. MRN, młodzieżą i poszczególnymi sieradzianami. Dzięki tym kontaktom, A. Szternfeld jak sam stwierdził, „zaocznie” uczestniczył we wszystkich ważniejszych wydarzeniach w życiu starego nadwarciańskiego grodu.

Powitanie Ary Szternfelda przez przewodniczącego MRN w Sieradzu — Fr. Krauzego. Fot. T. Jagielski

wystąpienie A. Szternfeld zakończył wypowiedzią na temat obecnego zaawansowania astronautyki i wiedzy o kosmosie.

M. Kr.

17 maja ub. roku, w czasie sesji Prez. MRN, A. Szternfeldowi przyznano tytuł honorowego obywatela m. Sieradza. Tytuł ten przed uczonym radzieckim otrzymał płk. wojsk wyzwoliteńskich, Wiedniejew oraz Eufemia Nowotka, a czwartym honorowym obywatelem miasta został kosmonauta W. Bykowski.

Wczorajsza uroczystość w Teatrze Miejskim rozpoczęła przemówienie przewodniczącego Prez. PRN J. Jankowskiego. Następnie dyplom honorowego obywatela Sieradza wręczył A. Szternfeldowi przewodniczący Prez. MRN, Fr. Krauze.

Prof. A. Szternfeld ze swej strony w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, które zgotowali mu mieszkańcy rodzinnego miasta, przekazując im jednocześnie serdeczne pozdrowienia i życzenia. Sieradzanie odpowiedzieli tradycyjnym „Sto lat”.

Swe niezwykle interesujące

Dramatyczne chwile w samolocie

Dramatyczne chwile przeżył pilot i pasażer samolotu „JAK-12” należącego do Warszawskiego Zespołu Usług Gospodarczych. Samolot wzblił się w Kozuchowie, pow. Nowa Sól w powietrze z ładunkiem środków owadobójczych. Przelatując zaledwie 500 m i z wysokości 50 m runął na tory w pobliżu dworca kolejowego, strącając semafor i łamiąc drzewa.

Pilot samolotu — Tadeusz Podlewski z Centrum Wskolenia Lotniczego w Krosnie nad Wisłokiem oraz instruktor ochrony roślin z Zagania — Jan Nowosielski, doznali dziwnym zbiegiem okoliczności jedynie lekkich obrażeń ciała. Samolot rozbił się doszczętnie. Przyczyną katastrofy — jak oświadczył podczas wstępnego przesłuchania pilot — była awaria silnika.

Ostatnie kontyngenty ONZ opuszczają Kongo Konsolidacja prawicy

Ostatnie oddziały kontyngentów ONZ w Kongo opuszczają ten kraj we wtorek 30 bm. Pozostawiają one tylko 400 policjantów nigeryjskich na miejscu, w Leopoldville, dla utrzymania porządku w stolicy i wyćwiczenia krajowej służby policyjnej. Oddziały kanadyjskie i nigeryjskie odlatują we wtorek z lotniska Nozila w pobliżu Leopoldville. Z nimi razem odleci ostatni dowódca naczelny wojsk ONZ w Kongo, generał nigeryjski Agui-Ironsi.

Matysiakowie wmurowali akt erekcyjny pod dom starców

Państwo Helena i Józef Matysiakowie, Wojciech Grzelak, Zosienka — przedstawiciele popularnej w całym kraju warszawskiej rodziny z Powiśla oraz jej najbliżsi przyjaciele i sąsiedzi spotkali się w poniedziałek na Saskiej Kępie podczas wmurowania aktu erekcyjnego pod Dom Starców im. Rodziny Matysiaków. Akt erekcyjny podpisali i wmurowali odźwiórzy radiowej powieści: Stanisław Perzanowski, Jan Ciecierski, Tadeusz Fijewski, reżyser — Zdzisław Nardelli, a także zespół autorów z Jerzym Janickim.

Walny zjazd SEP

Ważne zadania elektryków Wystąpienie B. Jaszczuka

Z udziałem ok. 450 delegatów rozpoczął się w ponie-

Delegacja socjalistów włoskich wyjechała do ZSRR

W dniu 29 bm. wyjechała do Moskwy delegacja Włoskiej Socjalistycznej Partii Jedności Proletariackiej z sekretarzem tej partii Vecchietim na czele. Jak oświadczył Vecchietti na lotnisku przed wyjazdem z Rzymu przedstawicielom prasy, delegacja udaje się do ZSRR, aby „wznowić kontakty, które socjalizm włoski, wierny swym międzynarodowym tradycjom, zawsze utrzymywał z bohaterką partią Lenina”.

De Gaulle konferował z Papandreu

Generał de Gaulle przyjął w poniedziałek premiera rządu greckiego, Jorjos Papandreu. W rozmowie uczestniczyli: grecki minister spraw zagranicznych Kostopulos i ambasador Grecji we Francji, Philon. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Papandreu oświadczył dziennikarzom, że generał de Gaulle „wykazał pełne zrozumienie dla problemu cypryjskiego”.

Wyniki rozmów Inonu — Douglas Home

Opublikowany w poniedziałek komunikat o rozmowach, jakie przeprowadził premier Turcji Inonu z premierem W. Brytanii Douglasem Home'em stwierdza, iż omawiane były możliwości rozwiązania problemu cypryjskiego w drodze rokowań. Komunikat podaje również, iż rozpatrzone sprawę wzmożenia wysiłków ONZ „w utrzymaniu porządku i praworządności” na Cyprze.

W prasie brytyjskiej pojawiły się przypuszczenia, iż W. Brytania zamierza zorganizować konferencję na szczytce premierów W. Brytanii, Grecji i Turcji. W kołach rządowych nie potwierdza się tych informacji. Jak wiadomo, premier grecki Papandreu został zaproszony do Londynu, jednakże dotychczas nie ustalono daty jego ewentualnej wizyty. Natomiast prezydent Makarios oraz minister spraw zagranicznych Cypru Kiprianu mają przybyć do Londynu na rozpoczynającą się w środę konferencję premierów krajów Commonwealthu.

Prezydent J. Broz-Tito na Wybrzeżu

W poniedziałek, 29 bm. prezydent Josip Broz-Tito wraz z małżonką i towarzyszącymi im osobistościami był gościem Wybrzeża Gdańskiego, dokąd przybył pociągiem specjalnym z Krakowa.

W Gdańsku prezydenta powitali premier Józef Cyrankiewicz, gospodarze województwa i miasta oraz rzesze gdańszczan.

Prastary Gdańsk powitał wszystkich gości serdecznie, odświeżnie. Ulice, place i zielone skwery przybrane zosta-

ły barwami narodowymi Jugosławii i Polski. Na budynkach — portrety przywódcy Jugosławii, transparenty powitalne w językach serbsko-chorwackim i polskim. Statki wszystkich bander, stojące w basenach portów Trójmiasta — przystrojone różnobarwnymi flagami międzynarodowego kodu, okręty Marynarki Wojennej — w pełnej gali. Na masztach, na dźwigach w portach i stoczniach powiewają porpocce.

Na placu przed Dworcem Głównym w Gdańsku, zgromadziło się, aby powitać gości, kilka tysięcy mieszkańców miasta — delegacje zakładów pracy Trójmiasta, stoczniowcy, portowcy, młodzież.

Dodatkowe fundusze na popieranie czynów społecznych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę zapewnijającą dodatkowe środki na dotowanie przez państwo czynów społecznych. Wartość czynów społecznych wyniosła w 1962 r. 2,5 mld. zł. w 1963 r. — 2,9 mld. zł. W br. wyniesie — według wstępnych obliczeń — ponad 4,5 mld. zł. W 1962 r. wydowano w czynnie 1500 km dróg o nawierzchni twardej, a w ub. roku — ok. 1770 km.

Dla pełnego wykorzystania społecznej inicjatywy niezbędna jest pomoc państwa. Tegoroczny budżet przewidywał dotacje na ten cel w wysokości 590 mln. zł. Decyzją Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotacja została zwiększona o 160 mln. zł. Z dodatkowych środków państwowych skorzystają wszystkie województwa i miasta wydzielone.

Robert Kennedy zwiędził Kraków

Minister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki Robert Kennedy, przebywający od soboty z prywatną wizytą w Polsce, spędził dzień wczorajszy wraz z rodziną w Krakowie.

Goście odwiedzili Uniwersytet Jagielloński, zwiędzili miasto i zamek na Wawelu. Byli podejmowani przez Miejską Radę Narodową Krakowa. W godzinach wieczornych powrócili do Warszawy. Wieczorem odbył się w ambasadzie Stanów Zjednoczonych obiad, wydany na cześć gości przez ambasadora Johna M. Cabota.

Odroczenie wizyty Saragata

W związku z kryzysem rządowym we Włoszech, odroczone została wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych rządu Aldo Moro, który podał się do dymisji — Giuseppe Saragata.

N. S. Chruszczow przybył do Oslo

W poniedziałek rano na pokładzie statku „Baszkiria” przybył z oficjalną wizytą do stolicy Norwegii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Witając N. S. Chruszczowa i towarzyszące mu osoby, premier Gerhardsen oświadczył m. in.:

— Norwegia i ZSRR mają wspólną granicę, ale granica ta nigdy nie była przyczyną sporów między naszymi krajami. Cieszymy się, że niedawno zawarte zostało porozumienie mające na celu zapewnienie rozwoju stosunków gospodarczych między północnymi częściami obu krajów.

Mamy nadzieję, że przyczyni się ono do zacieśnienia kontaktów między ludnością norweską a ludnością radziecką tych rejonów.

Odpowiadając na przemówienie powitalne premiera Gerhardsena N. S. Chruszczow wyraził nadzieję, że rozmowy, jakie przeprowadzi z norweskimi mężami stanu przyczynią się do zacieśnienia stosunków przyjaźni między ZSRR a Norwegią.

Premier ZSRR podkreślił, że w ciągu 40 lat, jakie upłynęły od nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami, w ich wzajemnych stosunkach nie było żadnych konfliktów. Jak wiadomo — powiedział Chruszczow, podczas drugiej wojny światowej narody nasze walczyły razem przeciwko wspólnemu wrogowi — Niemcom hitlerowskim.

Premier ZSRR, Nikita Chruszczow, złożył w poniedziałek wizytę premierowi Norwegii, E. Gerhardsenowi. Między N. Chruszczowem i E. Gerhardsenem odbyła się przyjacielska rozmowa.

Wizyta N. Chruszczowa u króla Norwegii

Premier ZSRR, Nikita Chruszczow, złożył w poniedziałek wizytę królowi Norwegii, Olawowi V.

Między królem Olawem V i Nikitą Chruszczowem odbyła się rozmowa, która upłynęła w przyjacielskiej atmosferze.

Król Norwegii wydał śniadanie na cześć Nikity Chruszczowa i Niny Chruszczowej.



Na zdjęciu: po serdecznych owacjach na cześć przywódców Jugosławii i Polski w podróż po śląskiej niecce węglowej — pożegnanie na dworcu w Katowicach. CAF — fot. Seko

Od nowego roku akademickiego reforma studiów technicznych

W politechnikach i wyższych szkołach inżynierskich wprowadzone będą już w nadchodzącym roku akademickim zmiany planów i programów studiów.

Główna istota reformy studiów politechnicznych polega na zmniejszeniu obciążenia studenta i zmianie metod nauczania. Dotychczasowy program przewidywał ok. 36 godzin zajęć tygodniowo w uczelni. Obecny — 32-33 godz. Duże znaczenie ma również ograniczenie liczby egzaminów i kolokwium zaliczeniowych.

Zmianie ulegnie również metoda nauki. Nacisk kładzie się na zajęcia praktyczne. Studia, zależnie od wydziału, trwać będą 5 lub 5 i pół lat. Dłuższe studia będą na tych wydziałach, na których przewidziana jest praktyka semestralna, a więc na wydziałach

mechanicznych, elektrycznych i łączności, na wydziale górniczym. (B) Dalszy ciąg na str. 2

Grupa republikanów żąda przejęcia przez USA dowództwa w wojnie w Wietnamie pld

Grupa kongresmenów republikanów oświadczyła, że wojna w południowym Wietnamie będzie tematem kampanii wyborczej przeciwko demokratom, chociaż Cabot Lodge twierdzi, że nie wie, jak to można uczynić.

Kongresman Gerald Ford z Michigan, przewodniczący 13-osobowej grupy republikanów, hadającej strategię polityki USA, powiedział, że jeśli Lodge uważa, iż w ciągu ostatnich 3 i pół lat USA odniosły sukcesy w południowo-wschodniej Azji, to się z nim nie zgadza. Ford oznajmił, że USA powinny „zaangażować się w całej rozciągłości” w walkę z „ekspansją komunistyczną” w Azji.

Zapytany przez dziennikarzy, co to konkretnie ma znaczyć w odniesieniu do Wietnamu południowego kongresman dodał, że „sily zbrojne USA muszą przejąć tam dowództwo nad operacjami wojskowymi”.

Katastrofa lotnicza nad Atlantykiem

Dwa wojskowe samoloty transportowe USA zderzyły się w poniedziałek nad Atlantykiem w pobliżu Bermudów. Według pierwszych doniesień, 3 żołnierzy poniosło śmierć, 7 uratowano, a los pozostałych 14 jest nie znany.

Demonstracje w Berlinie zach. przeciw Lübkiemu

Równolegle w dwóch punktach Berlina zachodniego doszło w poniedziałek do demonstracji ulicznych przeciwko ponownemu wyborowi Lübckego na prezydenta NRF. Wybory mają się tu odbyć 1 lipca. W demonstracjach — uczestniczyli głównie środowisko młodzieży akademickiej zachodniego Berlina, zarówno młodzież niezrzeszona, jak i członkowie Socjalistycznego Związku Studentów oraz Liberalnego Związku Studentów. Do młodzieży, która przeszła ulicami miasta przyłączyli się jednak również i starsi przebieganie.

Prezydent J. Broz-Tito na Wybrzeżu

(A) Dokończenie ze str. 1
a następnie w towarzystwie premiera Cyrankiewicza przedchodzącej jej frontem.

W imieniu mieszkańców Trójmiasta i całego Wybrzeża wita prezydenta, jego małżonkę i przybyłe z nim osobistości Jan Ptasinski.

Pozdrawiając witające go owacyjnie tłumy mieszkańców Gdańska, prezydent Tito powiedział: Z radością przybyliśmy do tego miasta, które utrzymuje obecnie tak szerokie kontakty, tak żywą współpracę z naszym krajem. Współpraca, jaka łączy nasze kraje, jest coraz szersza, coraz wszechstronniejsza. Służą one nie tylko naszemu rozwojowi, służą również wspólnej nam sprawie pokoju. Pokój potrzebny jest wszystkim narodom i tylko w pokoju możemy rozwijać socjalistyczne budownictwo. Jestem głęboko przekonany, że pokój zwycięży.

Przemówienie prezydenta Tito, zebrane na placu dworcowym tłumy przyjęły długotrwałą owacją na cześć przyjaźni naszych krajów.

Manifestacje serdecznej gościnności towarzyszą gościom jugosłowiańskim w czasie całego pobytu w Trójmieście. Program rozpoczyna się od zwiedzania zabytkowej Starówki, dokąd od dworca jest tylko kilkadziesiąt metrów - Wami Jagiellońskimi i ul. Bogusławskiej. Wszędzie pełno ludzi - na ulicach, w oknach, na balkonach, charakterystycznych dla Starego Gdańska tzw. przedprożach. Josip Broz - Tito i Józef Cyrankiewicz pozdrawiają gdańszczan, witaujących na ich cześć.

Gości jugosłowiańskich interesuje niepowtarzalna architektura tej zabytkowej, jednej z najbardziej chyba okazałych dzielnic miejskich w Europie.

Spod Zielonej Bramy, żały kającej królewski trakt, goście serdecznie żegnani przez mieszkańców Starówki, udają się do Stoczni Gdańskiej.

Przy nabrzeżu Stoczni Gdańskiej - prezydent Jugosławii wsiada na pokład kutra torpedowego. Rozlegają się gwizdki bosmańskie. Kuter rusza w kierunku Westerplatte.

Na Westerplatte prezydent Broz-Tito składa wieniec na płycie pomnika obrońców polskiej wybrzeża.

Po uroczystości prezydent zwiędza Westerplatte. Z bohaterskiej historii tego skrawka polskiej ziemi, na której pa-

dli pierwsze pociski zwiastujące wybuch drugiej wojny światowej, prezydenta i jego małżonkę, zapoznają wiceadmirał Zdzisław Studziński.

Goście udają się w dalszą podróż na pokładzie kutrów torpedowych. Pierwszym kuterem, wraz z Józefem Cyrankiewiczem i Zenonem Kliszko płynię prezydent Broz-Tito z małżonką.

Przed wjazdem do portu gdańskiego dostojnego gościa wita salut honorowy oksywskiej baterii Marynarki Wojennej. Gdy kutry mijają linię mola, rozlega się dźwięk gwizdów bosmańskich. Kutry zwalniają. Płynąc wolno wzdłuż basenów Marynarki Wojennej prezydent Broz-Tito i premier Józef Cyrankiewicz odbierają honory od załóg poszczególnych jednostek.

Z kolei - baseny handlowe. Przepływamy obok Stoczni im. Komuny Paryskiej i oddanego niedawno do użytku suchego doku. Nad osrodkiem kadłubowym górze potężna suwnica bramowa. Jest to dzieło zaprojektowane przez konstruktorów z "Prozmetu" a wykonane przez załogę jugosłowiańskiej fabryki "Metalna" w Mariborze. Potężne urządzenie dźwiękowe będzie przekazane wkrótce do eksploatacji, co przyspieszy budowę jednostek. Chyba ten fakt najlepiej symbolizuje gospodarczą współpracę między Polską a Jugosławią.

Zabrana na nabrzeżach załoga stoczni zgotowała gościom burzliwą owację.

Kutry biorą kurs na Sopot. Po powitaniu na molo sopockim przez zebranych tu licznie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i czasowicow prezydent udął się na krótki odpoczynek do rezydencji w Grand-Hotelu.

W godzinach popołudniowych prezydent Tito spotkał się z gdańskimi stoczniovcami. Spotkanie odbyło się w sali widowiskowej Stoczni Gdańskiej, gdzie zgromadziło się

ponad 4 tysiące pracowników tej stoczni.

W imieniu zebranych wita dostojnych gości I sekretarz KZ PZPR - M. Tokarz. Z kolei przemawia Józef Cyrankiewicz.

Następnie zabiera głos prezydent Broz-Tito.

Oba przemówienia zebrani wielokrotnie owacyjnie oklaskiwali. Wśród gorącej owacji dyrektor stoczni inż. Jerzy Piasecki wręcza prezydentowi Broz-Tito dyplom honorowego stoczniovcia Stoczni Gdańskiej oraz pamiątkowy medal stoczni.

Zebrani wstają z miejsc i śpiewają prezydentowi Tito tradycyjne "Sto lat".

Po zwiedzeniu stoczni, serdecznie żegnani przez zgromadzonych licznie gdańszczan i gospodarzy województwa prezydent Jugosławii i jego małżonka wraz z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i towarzyszącymi mu osobistościami udają się pociągiem specjalnym na Mazury - na jednodniowy wypoczynek.

Delegaci na IV Zjazd wśród budowlanych

Jedno ze spotkań z delegatami na IV Zjazd odbyło się wczoraj w Łódzkiej Przeds. Bud. Miejskiej nr 1. Budowlani przywitali I sekretarza KD PZPR Łódź-Sródmieście - Jerzego Chabelskiego oraz Jadwigę Lomberg i Tadeusza Kapicę.

Jerzy Chabelski szeroko omówił przebieg i problemy poruszane na zjeździe, ze szczególnym uwzględnieniem spraw budownictwa. Po tym wprowadzeniu wywiązała się ożywiona dyskusja. (kat)

Nowy system premiowania pracowników umysłowych

1 lipca br. wchodzi w życie nowy system premiowania pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlano-montażowych oraz zjednoczeniach grupujących te przedsiębiorstwa. W tej sprawie zapadły w maju br. - o czym informowaliśmy - decyzje Rady Ministrów. W zainteresowanych jednostkach gospodarczych ustalono już - na podstawie ogólnych wytycznych - szczegółowe regulaminy premiowania. Zamiat wielu - tworzy się obecnie jeden fundusz premiowy.

W przedsiębiorstwach przemysłowych fundusz premiowy, dzieli się na 3 części: dla członków kierownictwa, dla pracowników zarządu oraz dla pracowników komórek ruchu (wydziały, oddziały).

Warunkiem wypłaty premii dla członków kierownictwa jest wykonanie przez przedsiębiorstwo planu rentowności, planu asortymentowego, eksportu oraz innych ważnych z punktu widzenia gospodarki zadań przedsiębiorstwa.

Premie pracowników zarządu uzależnione są z jednej strony od wysokości premii przyznanej kierownictwu, z drugiej zaś - od wykonania ich własnych zadań.

Z realizacją konkretnych, ustalonych przez kierownictwo, zadań własnych - wiąże się premia pracowników komórek ruchu. Premia jest tu więc niezależna od stopnia realizacji zadań przez inne grupy pracowników, przez całe przedsiębiorstwo.

Wysokość premii w przedsiębiorstwach ustala się o rocznie. Nie może być ona niższa niż 10 proc. płac zasadniczych wszystkich pracowników umysłowych. Przy określaniu wysokości premii stosuje się metodę punktową.

Wszystkie zadania ustalone jako podstawa premiowania odpowiadają 100 punktom. Z każdym zadaniem wiąże się odpowiednia liczba punktów - i co za tym idzie - odpowiednio wysoka premia. Niepełna realizacja zadań pociąga za sobą potrącenia z funduszu premiowego.

Przedstawione wyżej zasady premiowania nie dotyczą kopalni węgla kamiennego i brunatnego, przedsiębiorstw kopalnictwa rud i surowców chemicznych oraz zakładów korzystających z przywilejów związanych z produkcją na eksport.

Jeśli idzie o przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, to nowe rozwiązania są podobne do systemu premiowania wprowadzonego w zakładach przemysłowych. Fundusz premiowy dzieli się tutaj na 4 części: dla kierownictwa, dla pracowników umysłowych budów, grup robot itd., dla pracowników inżynieryjno-technicznych i ekono-

Reforma studiów technicznych

(B) Dokończenie ze str. 1

niczym, hutniczym i geologicznym AGH, wydziale komunikacji w Warszawie i włókienniczym w Łodzi.

Nowym przedmiotem na I roku studiów będą podstawy filozofii marksistowskiej.

Zmiany zostaną wprowadzone również do programów wczesnych szkół inżynierskich. Na I i II roku stworzone będzie tzw. studium ogólnotechniczne. Oznacza to, że na I roku wszystkie zajęcia będą wspólne, na II zaś nastąpi pewne, zróżnicowanie, dla grup kierunków studiów, ale 2/3 zajęć pozostaną wspólne.

Zajęcia na studiach wczesnych będą obejmować 16 godzin tygodniowo. Czas trwania studiów przewidziany jest na 4 i pół roku.

W wyższych szkołach rolniczych nie będą jeszcze w br. wprowadzone zmiany, wbrew pierwotnym przewidywaniom.

Także na studiach ekonomicznych w roku akademickim 1964/65 nie przewiduje się jeszcze reformy planów i programów. (Trwają prace przygotowawcze).

W nadchodzącym roku akademickim uruchomi się wyższe studia ekonomiczne zawodowe dla pracujących w zakresie finansów i rachunkowości w wyższych szkołach ekonomicznych w Sopocie i we Wrocławiu.



Przepraszam, że się wtrącam, ale jak dzwonek jest zepsuty, to nie należy pukać, tylko należy udać się na Piotrkowską 18 do Sp-ni "ELEKTRYK", która to szybko i tanio naprawi! Reklama 2844/k

nicznych zarządu oraz dla pracowników administracyjnych przedsiębiorstwa.

Cały fundusz podzielony jest na części "A" i "B". Pierwsza część wiąże się z realizacją zadań kwartalnych, druga zaś - z ukończeniem obiektów lub realizacją zadań rocznych. Premie wypłacane będą za realizację zadań powołanych do wykonania oraz za dodatkowych, wynikających z konkretnych potrzeb czy specyfiki wykonywanych inwestycji. Zadania powołane - to program rzeczowy - (np. izby) oraz syntetyczny wynik ekonomiczny.

Przyjęto, że podstawowym warunkiem uzyskania premii jest nieprzekroczenie funduszu płac oraz nieograniczenie ekonomicznych rezultatów gospodarowania (w stosunku do poprzedniego okresu). Wysokość premii ustalać się będzie także systemem punktowym.

System premiowania w zjednoczeniach przemysłowych i budowlanych jest w pełni zsynchronizowany z koncepcją zastosowaną w przedsiębiorstwach. Odpowiada zarzemu roli, jaką zjednoczenia mają do odegrania w dziedzinie zarządzania przemysłem i budownictwem. W przemysle zasadnicze znaczenie ma przyjęcie za podstawę premiowania zadań decydujących o rozwoju danej branży, postępie technicznym, unowocześnieniu produkcji, poprawie jakości. W budownictwie o premii decyduje przede wszystkim stopień realizacji zadań rzeczowych i ekonomicznych przez przedsiębiorstwa podległe zjednoczeniu.

na TV ekranie „Don Juan”

Było to przedstawienie dużej miary. Przedstawienie z tych, które określa się jako wydarzenia w teatrze telewizyjnym i długo się pamięta. Ale równocześnie - przedstawienie dalekie od doskonałości. Zbyt wiele miało ono niejasności w koncepcji i potknięcie w realizacji, by można je było uznać za twór skoczony.

"Don Juan" w przeciwieństwie do innych sztuk Moliera, na pewno nie jest jednoznaczny i jako taki nie mieści się w kanonach lektury szkolnej. Ale pewne zasadnicze założenia utworu wydają się nieulegające wątpliwości. Śmierć bohatera stanowi chyba nie inne, jak ironiczny ułamek w stosunku do ogólniejszej moralności. Przesadnie jest rozczehrowanie w stylu z lekką "odfudrowaniem" - makabreski, jak we wczorajszym spektaklu, musi robić wrażenie nieporozumienia. Nie wiem, czy takie było zamierzenie inscenizatora - Bohdana Korzeniowskiego, który przecież kilka lat temu w Teatrze Nowym pokazał "Don Juana" w nadzwyczaj przemysłowej i "czystej" postaci. Może że zawiłta tu scenografia, która zresztą spełniała w tym spektaklu rolę niłąką.

Gustaw Holoubek, ten najbardziej chyba "televizyjny" ze współczesnych wybitnych aktorów, wciąż zaskakujący nowościami, stworzył tym razem postać niecierpliwą, pokazal jakby kilka interpretacji Don Juana (wszystkie notabene ciekawe), nie potrafił jednak spojzić ich w jedną całość. Bronisław Pawlik dał sylwetkę Scagnarela, tak "ludzka", jak tylko pozwalał na to molierowski tekst. Scagnarel z "Don Juana" jest, jak wiadomo, ogólna próba wszystkich aktorów, którzy poza vis comica posiadają również tzw. wnetrze i inteligencję. Pawlik, jak kiedyś Woszczerowicz, wyszedł z tej próby z pełnym sukcesem. Te jego role będzie się pamiętały.

W sumie - okazał się "Don Juan" Moliera sztuką bardzo interesującą dla telewizji. Doczeka się chyba jeszcze jednej adaptacji. (bz)

ABC Marynarki Wojennej

Jest faktem niezaprzeczalnym, że w okresie międzywojennym sanacyjne dowództwo starało się budować okręty duże, zdolne do działań oceanicznych. Wynikało to z faktu, że rozwój Marynarki Wojennej przyświecały cele mocarstwokolonialne, aktywnie propagowane przez istniejącą wówczas Ligę Morską i Kolonialną. Planowano osiągnąć tonaż floty do ponad 200 tys. ton, a w składzie sił głównych znaleźć się miały okręty liniowe, krążowniki oraz duże okręty podwodne. Rzecz jasna, planowano na wyrost: bowiem na dzień 1 września 1939 r. tonaż floty wojennej wynosił 17.500 ton okrętów wojennych, 15.022 ton okrętów szkolnych i pomocniczych. Siły te miały obronić nasze wybrzeże łącznie z półwyspem helskim.

Tonaż ludowej floty wojennej jest kilka razy większy od tonażu floty okresu międzywojennego. Ludowa flota jest dostosowana ściśle do potrzeb obronnych w rejonie Morza Bałtyckiego. Współczesne okręty przy mniejszej wyorności posiadają wielokrotnie większą siłę uderzeniową od okrętów floty przedwzies-

niowej. Nasza Marynarka Wojenna współdziała ściśle z Flotą Bałtycką ZSRB oraz Ludową Marynarką NRD, stojąc na straży naszych granic morskich.

Dalsze porównania. Marynarka Wojenna okresu międzywojennego dysponowała 23 samolotami. Był to sprzęt przestarzały, nie dostosowany do prowadzenia skutecznych działań bojowych. Ludowa Marynarka Wojenna posiada najnowsze odrzutowe lotnictwo morskie, zdolne do prowadzenia różnorodnych działań bojowych nad morzem. Artyleria nadbrzeżna Marynarki Wojennej okresu międzywojennego składała się z 4 baterii, z których 3 rozmieszczono na Półwyspie Hel a jedną na Oksywiu. Łącznie posiadały one 10 armat, kalibrów 100-150 mm. Dopiero wiosną i latem 1939 r. ilość te zwiększono, zabezpieczając Hel 6 armatami baterii przeciwdesantowych i organizując Morski Dywizjon Artylerii Lekkiej na Oksywiu (17 armat).

Obecnie Marynarka Wojenna dysponuje okrętami wszystkich klas przydatnych do działań na Bałtyku, o najnowszej uzbrojeniu. Również jednostki artylerii nadbrzeżnej wyposażone są w nowoczesny sprzęt i w pełni zabezpieczają obronność naszych morskich granic. Siła ognia Ludowej Marynarki Wojennej przewyższa kilkadziesiąt razy siłę uderzeniową i obronną floty przedwziesniowej.

W okresie międzywojennego 20-lecia Marynarka Wojenna zorganizowała jedynie załadunek budownictwa okrętowego, budując w stocznich krajowych 6 trałowców redowych, zaś skład Marynarki Wojennej uzupełniany był głównie drogą lokowania zamówień na okręty w stocznich kapitalistycznych. Obecnie w stocznich polskich buduje się okręty wojenne różnych klas, z których wiele pływa już na naszym morzu. Niektóre klasy okrętów wojennych są także projektowane przez polskie biura budowy okrętów. Dzięki posiadaniu silnego przemysłu okrętowego, zostały stworzone możliwości wyposażenia Marynarki Wojennej w potrzebny ilość nowoczesnych okrętów własnej konstrukcji i budowy. I to w pełni dostosowanych do zadań, jakie mają wykonywać w czasie działań wojennych.

Dr Horst Lehfeld gościem zarządu TRZZ

Po krótkiej wizycie w Ośrodku Informacyjnym w Warszawie, na zaproszenie Łódzkiego Zarządu TRZZ przybył do Łodzi naukowiec niemiecki z Wyższej Szkoły Partyniej w Berlinie - dr Horst Lehfeld. W lokalu Klubu Naukowego przy ul. Piotrkowskiej 137 odbyło się spotkanie z naukowcami, a także z przedstawicielami innych środowisk.

Dr Lehfeld wygłosił prelekcję na temat polityki obu państw niemieckich. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

Czytelnicy nasi znają już zapewne wyniki II Festiwalu Opolskiego - z radia, telewizji i poniedziałkowej prasy i dlatego nie będziemy ich powtarzać.

Festiwal więc zakończony i pora na podsumowanie. Na wstępie chcę przeprosić naszych czytelników za błędy (m. in. zniekształcenia nazwisk), które wkrały się do moich sprawozdań z Opola. Powstały najprawdopodobniej na linii dalekopisowej, przeladowanej pracą w owych dniach.

W sprawozdaniach użyłam kilkakrotnie sformułowania: gigantyczna impreza. Jest to chyba określenie najwłaściwsze dla II Festiwalu Polskiej Piosenki. Przeladowanie imprezami-maratonami, nadmiar utworów i wykonawców, a co za tym idzie, nierówny poziom, wpłynęły niewątpliwie na przemoczenie jurorów, a z tego chyba wynikał fakt, że ich werdykty były niejednokrotnie kwestionowane. Zmeczony byli i sami wykonawcy, mający za sobą po kilka występów (pod gołym niebem), co uodowodnił koncert laureatów.

W tej sytuacji, aż skóra cierpieć, gdy się pomyśli, że piosenkowy rodzaj może być w tym roku jeszcze

większy i że na III festiwalu będziemy zmuszeni wyszukać np. 800, a nie 500, jak w tym roku, utworów. Miejmy nadzieję, że w obawie przed taką ewentualnością organizatorzy III festiwalu postarają się uniknąć tegorocznych błędów: zbyt słabej selekcji zgłoszonych kompozycji. Przy-

mystyczna. Nastąpił w Polsce wreszcie żywiołowy niemal rozwój piosenkarstwa. Większość zespołów i solistów podniosła znaczenie swój poziom artystyczny i muzyczny. Tegoroczne Opole znów wykonało nowe nazwiska, a obok wykonawców dojrzałych, jak Tutinas czy Kotowska,

Jaka jest nasza nowa piosenka? Różne były głosy na ten temat. Wydaje mi się, że słuszna jest opinia o ciągłym jeszcze braku piosenki literacko-aktorskiej, o poważniejszych walorach muzycznych i tekstowych. Sukcesy Ewy Demarczyk, uprawiającej wyłącznie ten gatunek, świadczą, że cieszy się on dużą popularnością i weale nie jest trudny w odbiorze. I jeśli mowa o tym rodzaju piosenki, podkreślić trzeba udział w jej tworzeniu kabaretów i teatrzyków studenckich, szczególnie środowiska gdańskiego i warszawskiego. Dział piosenki rozrywkowo-tanecznej przyniósł wiele nowych pozycji i tzw. szlagierów, nie będzie nam w tym roku brakowało.

Zywiołowy rozwój naszego piosenkarstwa poczynił pewne zamieszanie w pojęciach zawodowości i amatorsztwa. Gdzie kończy się jedno, a zaczyna drugie? Granice zaczynają się zacierać.

Słusznie powiedział przewodniczący jury St. R. Dobrowolski: Niech się rozwija jak najszerzej ruch amatorski, z niego zawsze wyrastają talenty.

T. WOJCIECHOWSKA

Po Festiwalu Opolskim SŁAWY SIĘ UCZA

czyniłaby się również do tego realizacji projektu, aby w większych ośrodkach kulturalnych powstały miejscowe giełdy piosenki, selekcyjnące potrzebny materiał pod kątem potrzeb festiwalu. Konieczna jest także bardziej wnikliwa praca komitetu festiwalowego, zestawiającego programy koncertów.

Mimo tych błędów, w sumie "Opole 64" było imprezą udaną i opty-

zaprezentowało wiele ciekawych głosów, jeszcze nieco surowych, wymagających pracy (Iodżianki Szumer i Najman, Stomporek, Kubasińska, czy Wiśniewska). Rzec w tym, by talenty te nie zmarowały się przedwczesnym gwiazdorstwem. Sądząc jednak z rozwoju sław wczorajszych, dzisiejsze będą się uczyć. I to jest jeden z większych pozytywów w rozwoju naszego piosenkarstwa.

HELENIE BOGDANSKIEJ wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZPITALA im. PIROGOWA

Koleżance Karolinie **KEDZIEKSKIEJ** z powodu zgonu

OJCA wyrazi serdecznego współczucia składają

PRACOWNICY HURTOWNI ARTYKULOW METALOWYCH w ŁODZI.

10439

Na pewno nie tylko w Warszawie

Spółdzielcza szansa dla młodych

Przyszły plan pięcioletni przewiduje gwałtowny rozwój budownictwa spółdzielczego. Zresztą już w chwili obecnej dla większości starających się o mieszkania, droga do mieszkania spółdzielczego jest drogą najkrótszą, najpewniejszą i najrealniejszą, a konkretne przepisy praktycznie uniemożliwiają utrzymanie innego mieszkania - tym, których dochód miesięczny na członka rodziny przekracza 1.300-1.500 zł. Co piąte mieszkanie za rok, a co drugie za pięć lat, budowane w mieście - będzie mieszkaniem spółdzielczym. Spółdzielczość wybuduje w przyszłej pięcioletce około 300 tys. mieszkań (750 tys. izb), zróżnicuje standard wyposażenia mieszkań, rozwinie budownictwo domków jedno-

Jak zagwarantować młodym ludziom możliwość otrzymania mieszkania spółdzielczego z chwilą dojrzenia przez nich do pełnoletności i wstąpienia w związek małżeński? Sprawa głosnych swego czasu książeczek mieszkaniowych dla dzieci nie wyszła dotychczas poza stadium rozważań wstępnych. A tymczasem dzieci zaczynają mieć... dzieci. I co gorsza, żenią się i mają dzieci, aby w ten sposób uzyskać przydział na mieszkanie. Kolejność: praca, mieszkanie, ślub, dziecko - zostaje odwrócona. Nadal z konieczności, premiuje się tych, którzy stawiają komisje przydziału mieszkań przed faktem niejako dokonanym.

rodziny na terenach nie uzbrojonych. Klientami spółdzielczości będą w przeważającej mierze ludzie młodzi. I o nich trzeba już myśleć.

Za przykładem stolicy

W Warszawie spółdzielczość mieszkaniowa będzie jednak musiała wziąć na siebie aż

dwie trzecie zadań całego budownictwa mieszkaniowego w przyszłej pięcioletce. Zdopingułowało to warszawskich spółdzielców do wysunięcia nader interesującej propozycji, której aktualność wykracza daleko poza stołeczne mury.

Co proponują warszawscy spółdzielcy? Otióz uczeń czy uczennica będzie mógł sobie otworzyć (za zgodą i za pieniądze rodziców) książeczkę mieszkaniową PKO, tzw. „młode dziecko”. Ma on czy ona odlat obowiązek wpłacania co miesiąc przez co najmniej 5 lat kwoty 100 zł miesięcznie, tak aby zgromadzić wkład, lub część wkładu wstępnego. O ile nastąpi jakaś przerwa w tych wpłatach, zostanie ona odpowiednio odliczona od czasokresu 5 lat i będzie ją można później uzupełnić. Po dojrzeniu do pełnoletności i otrzymaniu pracy w miejscu zamieszkania (w stolicy) kandydat na mieszkanie będzie mógł otrzymać, mając zaliczony staż,

Pełna gwarancja

Dodajmy tu od siebie: W normalnym biegu spraw przydział spółdzielczego mieszkania poprzedzony jest spisaniem trójstronnej umowy pomiędzy kandydatem, spółdzielnią i PKO, w której PKO gwarantuje realność wkładów i ich oprocentowanie, kandydat - regularne wpłacanie pieniędzy, a spółdzielnia - dostarczenie kandydatowi mieszkania w określonym czasie (wymienia się rok i metraż). Dobrze byłoby niezależnie od wystawienia kandydatowi młodzieżowej książeczki mieszkaniowej spisać analogiczną umowę wieloletnią już we wstępnej fazie oszczędzania, powiadamy - po roku regularnego wpłacania pieniędzy. I gdyby książeczki takie wystawiało PKO każdemu, kto się po nie zgłosi, spadłby na PKO także obowiązek dopilnowania, aby umowa taka została podpisana jak najszybciej przez trzeci tego zainteresowanego, czyli że PKO musiałoby znaleźć odpowiednią spółdzielnię. Jeżeli natomiast warunkiem wystawienia przez PKO książeczki byłoby znalezienie sobie właściwej spółdzielni przez rodziców kandydata, to należałoby zobowiązać wszystkie spółdzielnie do podpisywania odpowiednich umów. W każdym razie otrzymanie mieszkania gwarantowałaby umowa, z tym, że od terminu przydziału obie strony mogłyby oczywiście odstąpić w wypadkach nadzwyczajnych na jakiś bardzo krótki (najwyżej 1-roczny) okres czasu. Chodzi jednak o pełną gwarancję otrzymania mieszkania.

Alé wróćmy do propozycji

warszawskiego środowiska spółdzielczego. Co zrobić w wypadku otrzymania przez kandydata pracy w innym mieście? Spółdzielcy warszawscy proponują przekazać nie praw członkowskich takiego młodego człowieka innemu oddziałowi Wojewódzkiego Związku Spółdzielni. A zatem przewidują oni rozszerzenie tego systemu od razu na cały kraj.

A co zrobić w wypadku, jeżeli dzisiejsza uczennica, a jutrzejsza żona, nie podejmie pracy w ogóle? Czy straci wówczas prawo do spółdzielczego mieszkania? Wydaje mi się, że praw tych tracić nie powinna, lecz że należy w takim wypadku „scedować” je na pracującego męża. To tak jakby posag.

W imię rozsądku

Projekt warszawskich spółdzielców uznać należy ogólnie za trafny i przekonujący. Trudno w nieskończoność wyłączać teoretycznie „odmawiać” młodych od przedwczesnej benedyki i przedwczesnego rodzicielstwa. Bo praktyczny system premiowania dzieciątłych małżeństw mieszkaniowa jest społecznie niesłuszny. Przejorni rodzice i rozsądni młodzi ludzie muszą obecnie czekać dłużej, mimo że wielu z nich chciałoby zacząć oszczędzać na mieszkanie już od dzisiaj. Preferowanie innych kandydatów odacza ludzi od nawyku oszczędzania i planowania rodziny, od kalkulacji i rachunku ekonomicznego w skali własnego losu.

Pora już uzależnić kolejność przydziału mieszkania od osobistego wkładu, mierzzonego w czasie i w złotych. Jednym słowem, powrócić do normalnego biegu spraw: wczesniej się zapiesz, dłużej placisz - przedziej będziez mieć własne mieszkanie.

Tej spółdzielczej szansy nie należy nikomu odmawiać. Zwłaszcza młodym.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Sztokholm

Na zdjęciu: widok portu sztokholmskiego; w głębi widać pływający hotel-stanek.

Fot. - CAF



dolinki jakaś nieliczna grupa broniła się przed nacierającymi Niemcami. Broniący strzelali niewiele, wyraźnie oszczędzając amunicję. Nacierający natomiast zasypywali ogniem broni maszynowej tę garstkę, zbliżając się do niej skokami. Los broniących się był niemal przesądzony.

Partyzanci obserwujący walkę znajdowali się w bliskiej odległości od skrzydła atakujących.

- Towarzysz komandir! Ano dawaj po nich! - odezwał się gorączkowo dowódca drużyny radzieckiej.

Znojek ogarnął wzrokiem swych podkomendnych i podtrzymując lewą ręką automat, prawą zacyzył huk w kierunku walki. Jakimś nieswoim głosem krzyknął:

- Prac sukcinynów faszystów! Naprzód!

- Urra!

Jak strzelała partyzanci ruszyli biegiem. Nie padł ani jeden strzał. Już wysunęli się nierówną luźną linią z lasu. Biegła.

Kilku Niemców zauważyło ich. Odwrócili głowy. Niektórzy przyjaźnie zamachali rękami. Widocznie biegnących wzięli za swoich, bo ubrani w niemieckie mundury i uzbrojeni w niemiecką broń partyzanci mogli być łatwo wzięci z daleka za Niemców. Przyczichli strzelały atakujących faszystów. Nagle jeden z nich zauważył chyba czerwone gwiazdy na czapkach i furaczkach biegnących, bo histerycznie krzyknął:

- Mein Gott! Iwan!

Na ten krzyk, jak na komendę huknęły serie partyzantów. Maszynowe pistolety dygotały w rękach ciągle biegnących, wyprostowanych ludzi z plutonu „Franka”. Broniła się do tej pory grupka, widząc niespodziewaną odsiecz, nie oszczędzała już teraz amunicji. Niem-

Trucizna w GS czyli o bhp na wsi

Najsukieczniejszym ratunkiem przed szkodnikami naszych pól i sadów są środki chemiczne. Przemysł chemiczny z roku na rok zwiększa ich produkcję, rozszerza asortyment. Szkodniki bowiem z biegiem czasu uodporniają się i nie reagują na najostrejsze nawet trucizny. Stąd konieczność stałych poszukiwań, tworzenie nowych doskonalszych preparatów.

Ilość rozprowadzonych środków chemicznych owa- dobójczych i chwastobójczych sięga tysięcy ton. Wy- starczy wspomnieć, że np. w roku ubiegłym w samym tylko województwie łódzkim dostarczono na wieś 3,5 tys. ton różnego rodzaju preparatów, a w br. ilość ta jeszcze wzrosła.

Alé akcja tak szerokiego stosowania środków chemicznych ma swoją drugą stronę. Jej właśnie chcemy poświęcić nieco uwagi.

TRUCIZNE KUPISZ BEZ TRUDNOŚCI

Dzisiaj każdy, bez względu na wiek, może z łatwością kupić w sklepie chemicznym, w większym sklepie najbardziej tru- jące, a nawet najbezpieczniejsze środki dla szkodników, ale i dla życia ludzkiego. Bez trudu można nabyć np. META- SYSTOX - groźną truciznę, która w ub. roku stała się niemal przyczyną śmiertel- nego zatrucia trojga rodzeń- stwa. Ludzie ci niewiadomo używali go jako rozpuszczal- nika. Potrzeba było wielu wysiłków, żeby uratować im życie. Można by zapytać, dla czego tak groźny środek znaj- duje się w sprzedaży? To prawda, jest on niebezpiecz- ny dla człowieka, ale w walce ze szkodnikami pól jest niezastąpiony. Dlatego kupu- jący musi posługiwać się nim z największą ostrożnością. Tymczasem rzadko kto orien- tuje się, jakie niebezpieczeń- stwo dla zdrowia ludzkiego może spowodować ten prepa- rat. Etykieta na opakowaniu jest niezwykle lakoniczna. Środek ten może spowodować nawet w wypadku tylko do- tknięcia ręką - silne zatrucie or- ganizmu. U chorego występuje wówczas zwięźlenie żrenic, drgawki, śpiączka, duszność, a niekiedy zatrzymanie od- dechu i wówczas zachodzi konieczność natychmiastowego stosowania „stałowych płuc”.

SMACZNEGO!

Przy okazji warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Chodzi o dostarczanie do miast produktów, które u- przednio na plantacjach pod- legają odkażaniu. Przepisy, co prawda, określają, w jak- im czasie od chwili stoso- wania środków chemicznych wolno zbierać warzywa i o- woce, w tym również leśne - niemniej można mieć o- bawę, czy na skutek niezna- jomości bądź lekceważenia zaleceń tu i tam nie dzieje się inaczej. Nie zaszkodziłoby, gdyby w punktach skupu dokonywano choćby wryw- kowej kontroli, celem spraw- dzenia stopnia steżenia środ- ków owadobójczych.

NIE MA MOWY O BHP

Słusznie bijemy na alarm, jeśli w jakiejś fabryce nie przestrzegano się warunków bhp. Zdrowie ludzkie jest rzeczą bezcenną. Jednocześnie zaś tolerujemy powszechne ignorancję, zupełną niekie- dy niezajomość elementar- nych zasad bhp na wsi, zwłaszcza w dziedzinie postu-

Chemia coraz szerzej be- dzie wkraczała do naszego rolnictwa. Alé dlatego wła- śnie, zwłaszcza przy rozpro- wadzeniu ostrych środków o- wadobójczych, nie wystarczy tylko krótka informacja sprze- dawcy lub skromne objaśnie- nie na opakowaniu. Wyjaś- nienie musi być dokładne, żeby człowiek zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które mu grozi. Okazji, by można było uświadomić chło- pów na temat stosowania che- mii w rolnictwie, jest wiele. Główny jednak ciężar spada na organizatorów szkolenia rolniczego, wszelkiego rodza- ju kursów, spotkań itp.

Do rozważenia pozostaje też kwestia dystrybucji środ- ków chemicznych, szczegó- lnje niebezpiecznych, takich jak wspomniany metasystox. Może warto byłoby zastąpić indywidualne zakupy - zbio- rowym zaopatrzeniem?

Tych kilka uwag dedykuję- my organizatorom i instytu- cjom mającym nadzór nad akcją wprowadzania chemii na wieś. Bez dobrze organi- zowanego bhp nie obędzie się nowoczesna wieś!

(moj)

Łodzianie na szlakach partyzanckich w Jugosławii

W ostatnich dniach wojny, w górach na pograniczu Austrii i Jugosławii, ewakuowano niewielki oboz koncentracyjny, będący oddziałem Mauthausen. W czasie drogi więźniowie, kierowani przez podziemny Międzynarodowy Obozowy Komitet Ruchu Oporu i przy pomocy partyzantów jugosłowiańskich, obozowadnili es- kortę SS, zdobywając upragnioną wolność. Natychmiast po tym organizują międzynarodową brygadę „Liberté”. Polacy, głównie członkowie PPR i GL, formują kompanię w sile 124 ludzi, w tym 24 Rosjan i 7 Czechów. Dowódcą kompanii zostaje JÓZEFA RZETELSKI, a do- wódcami plutonów STANISŁAW KŁOSIŃSKI, BRONISŁAW ZNOJEK i KAZIMIERZ CHYBIŃSKI. Wśród wie- lu innych łodzian z kompanii można wymienić JÓZEFA JAGIELSKIEGO, JANA BŁASZCZYKA, MIECZYSLA- WA ARCHITEKTA, EUGENIUSZA PAWLICKIEGO i STANISŁAWA WIELCA.

Poniżej drukujemy fragment wspomnień dowódcy kompanii, Józefa Rzetelskiego, w opracowaniu Stanisła- wa Gajka:

WALKA Z ROZBITKAMI WIELKIEJ ARMII

Po ostatecznym zlikwidowaniu znacznego zgrupowa- nia wojsk niemieckich, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się nasza brygada, otrzyma- liśmy polecenie przemasowania określonego rejonu gór. Przekazane nam informacje ostrzeżały, że w okolicy znajduje się wiele oddziałów i grup z rozproszonych formacji wroga, które wyparte z miast i osiedli za- szły się w lasach, skąd urządzają wypadki i starają się przebiec do Austrii. W ogólnej sytuacji była bardzo skomplikowana. Do niedawna lasy stanowiły nie zdobyte przez okupanta bastiony jugosłowiańskiej party- zantki, a ostoja władzy faszystowskiej były miasta i stacjonujące tam garnizony.

Obecnie oddziały partyzanckie, a ściślej chyba for- macje wojsk jugosłowiańskich, wyrosłe z partyzantki, spłynęły ze stoków gór zdobywając miasta, wsie i osie- dła, a rozbite oddziały niemieckie schowały się w la- sach.

Od północy zbliżały się armie sojusznicze. Od wscho- du i południa parla Armia Radziecka. Między tymi dwoma falami, oczyszczającymi z hitlerowców resztę Europy, tu na ziemi Jugosławii wyrastała rodzima ar- mia wyzwoleniowa.

Nie było chyba wśród żołnierzy Wehrmachtu czy nawet SS takiego optymisty, który wierzyłby jeszcze w szansę dalszej walki. Teraz chodziło już tylko o to, aby w jakiś sposób wyrwać się z tej ziemi i przedrzeć do swoich. Uniknąć kary za zbrodnie. Jeśli zaś iść do niewoli, to do aliantów. W najgorszym wypadku do niewoli radzieckiej. Panicznym lękiem napawała hitle- rowców myśl o dostaniu się w ręce Jugosłowian.

W tej sytuacji zadanie, jakie otrzymaliśmy, nie było łatwe. Nielatwe tym bardziej, że przy całym naszym zapale do walki i dużej pewności siebie, jaką zdobyli- śmy w ogniu ostatniej bitwy, stanowiliśmy w gruncie rzeczy niewielką siłę. Do wykonania zadania przystą- piły dwa plutony w sile 80 ludzi. Trzeci pluton naszej kompanii pilnował zaimprovizowanego obozu jeńców. Kompania Francuzów rozdzielona została do ostony szeregu obiektów wskazanych przez władze jugosła- wiańskie.

Przystępując do akcji odbyliśmy małą naradę szta- bową, na której Stach Jaworski przedstawił plan dzia- nia. - Jest nas zbyt mało, abyśmy mogli rozwinąć natarcie na cały przydzielony nam rejon. Poza tym nie mamy rozeznania, kto znajduje się na tym terenie. Możemy wypłoszyć paru pojedynczych fryców, ale też możemy trafić na całkiem silny oddział, który może nas solidnie nadzarpnąć. Dlatego proponuję, aby każdy pluton ruszył oddzielnie w teren, posuwając się lasem wzdłuż dróg. Wybrać dogodnie miejsce na zasadzki i czekać na „zwierznia”. Atakować na pewnego.

Po uzgodnieniu szeregu szczegółów, a głównie usta- leniu, gdzie i kiedy znów oba plutony zjedną się i jak utrzymać łączność między sobą dla zapewnienia współ- pracy i pomocy, rozeszliśmy się.

Okazało się, że tego dnia większe powodzenie miał pluton im. „Franka”.

Idąc krętą ścieżką górską po zarosniętym la- sem stoku, żołnierze półgosem prowadzili rozmowy. Przedem szli obok siebie Jaworski i Znojek. U obu na szyjach zwisały luźno pistolety maszynowe, które podtrzymywali lekko rękami.

Znojek nagle zatrzymał się, chwytając za rękę Sta- cha. Do uszu maszerujących dobiegły gdzieś z dołu su- che trzaski serii z broni maszynowej. Odruchowo wszyscy przywarli do drzew nasłuchując. Teraz strzaly zlaty się w jeden jazgot. Tam toczyła się jakaś walka. Zdecydowano szybko i cały pluton luźnym łańcu- chem, ostrożnie zaczął przedzierać się przez las. Odgło- sy walki wzmagaly się. Las był coraz rzadszy. Party- zantom ukazała się malownicza dolinka, na której to- czyła się walka.

Jaworski i Znojek szybko ocenili sytuację. W głębi

Najpopularniejsze

w ub. tygodniu

- Film Sztuka
Książka

Największym powodzeniem w ubiegłym tygodniu cieszył się polski film „Zona dla Australijczyka” (Witkonia). Obejrzało go ponad 6 tys. widzów. Na drugim miejscu znalazł się wio...

Przed egzaminami wstępnymi

„CZOŁO WYŻU“ u bram wyższych uczelni

MŁODZIEŻ Z ROCZNIKOW MOGRAFIICZNEGO DOCIERA WSZY DO WYŻSZYCH UCZELNI. LICZBA KANDYDATÓW JEST W LATACH POPRZEDNICH.

Tylko na studia dzienne, nie licząc zaocznych i wieczorowych, kandyduje obecnie w Łodzi 5,5/1 osób, o tysiąc więcej niż w roku ubiegłym. Sytuację komplikuje fakt pewnego ograniczenia liczby miejsc (o 60 na wydziale le...

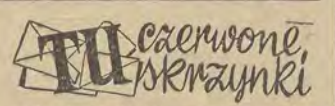
POWOJENNEGO WYŻU DE-MOGRAFIICZNEGO DOCIERA W TYM ROKU PO RAZ PIER-NI. NIC WIĘC DZIWNIEGO, ŻE ZNACZNIE WIĘKSZA NIŻ W LATACH POPRZEDNICH.

kach Uniwersytetu, jak ma-tematyka czy fizyka. Średnio w Łodzi przypada w tym roku

2 kandydatów na 1 miejsce

przez czym największym po-wodzeniem cieszy się Akade-mia Medyczna. Warto wspom-nieć, że od kilku lat obserwo-waliśmy systematyczny spa-dek zainteresowania studiami le...

jedno miejsce ma w tym roku wspomniany już wydział lekarski, a także — pedagogika anglistyka i geo-grafia na UL. Powyżej trzech — prawo, socjologia, ekono-mika przemysłu i biochemia. W sumie więc — bardzo nie-wiele pozostało „młodych” kierunków. Skierowanie zain-tereso-



Spśród listów, które wpłyły do redakcji w ostatnich dniach w ramach akcji „Czerwonych skrzyżek” przetrza-my dziś trzy. Pisze p. Klemens Karmński, zam. przy ul. Bed-narskiej 26 m. 34.

Sprawa zaopatrzenia chore-go w leki należy do rzędu najważniejszych czynności us-lugowych. Zdarza się jed-nak, że chorey czy ktoś z je-go otoczenia biega po apte-kach szukając zapisanych przez lekarza leków. Ostat-nio od kilku tygodni np. poszukał leku „Kalcioarđine” I otrzymał odpowiedź „nie ma” lub „chwilowo zabrakło”.

Ten sam temat podejmuje p. Anna Z. z ul. Wysokiej. Do-brze byłoby chyba, aby w każ-dej aptece wisiał numer tele-fonu punktu informacyjnego farmaceutycznej, gdzie chorey mógłby dowiedzieć się, czy i gdzie otrzyma poszukiwany albo za-stępczy lek.

Następny list dotyczy innej sprawy. Pisze mieszkaniec Wi-dzewa, Jan K.

Na ostatniej sesji Rady Na-rodowej mówił się o tym, że miasto pomoże rzemieślni-kom w budowaniu własnych pawilonów usługowych. Przy-dałby się taki pawilon na Wi-dzewie, gdyż nasza dziećmi-ca ma punktów usługowych niezbyt wiele. Z sadowoleni-em powitalibyśmy warszta-ty rzemieślnicze, gdzie można by zlecać naprawy radio-te-lewizyjne, sprzętu domowego, naprawy szklarskie i inne.

Prosimy o dalsze listy. Przy-pominamy nasz adres: Czerwo-ne skrzyżki — „Dziennik Łódzki”, Łódź 1 „ankieta”; nie trze-ba nalepieć znaczka pocztowe-go.



3 tys. osób jada dziennie posiłki w „Balatonie”

Czy „Balaton”, z którego otwarciem łączono wiele nadziei, spełnia swoją rolę? — Chcieliśmy się dowiedzieć w czasie rozmowy z kierownikiem tego pierwszego i największego w Łodzi baru szybkiej obsługi — p. MARIANEM GU-TOWSKIM.

— Ile osób dziennie korzysta z posiłków w barze? Jak-że są obroty? — Dziennie jada w „Balatonie” od 3 do 3,5 tys. osób. Przejętne nasze obroty się-gają do 30 tys. zł dziennie. Od kwietnia — po spłaceniu obciążających nas długów w związku z uruchomieniem lo-kału — osiągamy już zyski. W kwietniu — uzyskaliśmy ponad 119 tys. zł dochodu.

— Ze względu na swoje centralne położenie „Balaton” ściągają przede wszystkim przyjezdnych. Czy zagląda-ją tu także wycieczki zbiorowe? — Dopiero od niedawna. A przecież stać nas na przygo-towanie posiłków dla licznej wycieczki w ciągu dwóch go-dzin. Wystarczy, by kierow-nik wycieczki zadzwonił do nas rano. Możemy „nakar-mić” i wycieczki nie zgło-szone, ale tym, czym dyspo-nujemy w danym dniu. By-ły już i wycieczki młodzieży szkolnej i starszych. Nasi klienci po zjedzeniu obiadu mogą wypocząć w kawiarni lub na tarasie... W ogóle o-statnio zauważyliśmy żywien-nie w „Balatonie”. Tutaj za-czynają się wyprawiać imienni-ny, a niedawno mieliśmy pierwsze wesele.

— Tablica informacyjna nie spełnia swojej roli. Często przy gorących daniach nie ma cen. Konsument, nie mające-go większej sumy, może spa-kość niemila niespodzian-ka przy kasie... — Tablica informacyjna jest przestarzała. Zmienimy ją, ale uda się nam to zro-bić dopiero jesienią. Przy la-dach postaramy się natych-miast dokładniej informować o cenach.

Przed Sopockim Festiwałem Piosenki

„To nie ja” najpopularniejsza za granicą

Został już ustalony termin IV Międzynarodowego Festi-walu Piosenki. Odbędzie się on w Sopocie w dniach 6-9 sier-pnia. Publiczność oglądać bę-dzie występy festiwalowe w Operze Leśnej, która zostanie pokryta plastikowym achem. Ekipa uczestników wynosi o-bt. ok. 400 osób, w tym 90 za-granicznych i 140 polskich wy-konawców. W jury Polskę reprezentować będą: Mirosław Dąbrowski, Krzysztof Komeda, Wojciech Maklakiewicz, Artur Między-recki, Lech Terpiłowski i Szymon Zakrzewski. 26 zagranicznych piosenkarzy dokonało już wyboru piosenki polskiej i zawiadomilo o tym komitet organizacyjny. Rekor-dy powodzenia pobili piosen-ka „To nie ja” Pietkowskiego i Tyliczyńskiego. Wykonają ją trzy osoby: Greczynka Nadia Constandopoulou, Jugosłowia-nin Dusan Jaksic i Josif Kob-zon (ZSRB). (w)

Nasi Czytelnicy sygnalizują że...

...nawet po jedna doniczkę ziemi trzeba jeść na ry-niek, bo w kwaciarniach zie-mnia była tylko raz i „wy-szła”. Podobnie jest ze zwy-kłymi glinianymi doniczkami. Też „wyszły”. ...coraz częściej można na chodnikach i ulicach obser-wować najmłodszych oby-wa-teli grających w pieniądze. Ponieważ gra w pieniądze na pewno nie wpływa wychowaw-czo na dzieci, warto, aby tymi zabawami zaintereso-wali się dorośli.

Zniknięcia kominów

Określało się w ten sposób takie kierunki, jak socjolo-gia, mikrobiologia, budow-nictwo i inne, gdzie bywało nawet po 6 i więcej kandyda-tów na 1 miejsce. Równocześ-nie skończył się „deficyt” na wólkniennictwie, matematyce, farmacji i kilku innych kie-runkach, na których zwykle notowano niedobór kandyda-tów. Powyżej 4 zgłoszeń na

Władysławowo zaprasza łodzian

(Korespondencja własna)

Kto zdecydował się na urlop w czerwcu, nie stracił. Prawie cały miesiąc mamy poza sobą, a odznaczal się on upałami jak w środku lata. Nikt z łodzian, odpoczywających nad morzem czy w górach lub nad jeziorami, nie narzekał dotychczas na brak słońca.

Odwiedziliśmy ostatnio łódzian wypoczywających nad Bałtykiem, we Władysławo-wie. Przedstawiciele naszego miasta jest tu co rok sporo, choćby w domu FWP „Ry-bitwa”, położonym malowniczo tuż nad samym morzem. Kierowniczką domu wczaso-wego, Maria Sikorska, nali-czyła w bieżącym miesiącu 50 łodzian, przy czym uwa-ża ich za najprzyjemniejszych gości. Niclety przyjeżdżają niemał co rok. Najwięcej jednak przedstawicieli nasze-go miasta spotyka się w naj-ludniejszym chyba tu, koloro-wym ośrodku campingowym Łódzkiego Związku Spółdziel-czości Pracy. Czerwiec za-pewnił pobyt w tym ośrodku blisko 250 spółdzielcom. Wczasy mają charakter rodzinny, a więc dzieci sporo. Dorośli chcąca zaliczają zwiedzanie, smaczne, obfite wyżywienie. Ośrodek jest skanalizowany, ma bieżącą wodę ciepłą i zimną. Niemala w tym zastę-ga świetnej organizacji wczasów, p. Sosnowskiej z Łódzkiego Związku. Kierow-

nik ośrodka, S. Bajszcak, or-ganizuje wycieczki dla uczo-wieczników na Hel i do Gdyni. Pielenie wygląda również zupełnie nowe, kolorowe dom-ki Łódzkiego Przeds. Bud. Miejskiego Łódź-Wschód. Nie-siety, wielkość miejsc w tym ośrodku nie została w czerwcu zajęta.

Rozmawialiśmy z przewod-niczącym Prezydium MRN we Władysławowie, Stanisła-wem Grzelczakiem, który, obok rybołówstwa i przemysłu rybnego, uważa organizację wczasów za jeden z najważ-niejszych kierunków rozwoju miasta. Mieszkańcy Władysła-wowa, z których większość w ciągu 20-lecia pobudowała so-bie domki jednorodzinne, cze-kają na letników, dla których przeznaczono wiele pokoiści z wygodami i użytecznością ku-chni. Cena za łóżko od 20 do 25 zł za dobę.

W tym roku wiele gospo-dyń wydaje obiady. Urucho-miono poza tym dwie nowe przydatne jadalnie. Zjeść można również w Domu Ry-baka, gdzie koncentruje się życie kulturalne Władysławo-wa, w ośrodku sportowym, posiadającym także dwie ka-wiarnie oraz w barze na dworcu. Jest on — jak stwier-dziłśmy — bogato zaopatrzo-ny przede wszystkim w da-nia rybne. Obecnie Władysławowo ma 4-tys. mieszkańców, a latem

wypoczywa tu ok. 20 tys. przybyszów z całej Polski. W roku 1980 będzie w tym mie-scie żyło ok. 15 tys. osób. W tej chwili buduje się trzy pierwsze bloki mieszkalne powstana — nowoczesny o-środek zdrowia i nowa szko-ła.

Założymy radę dla łódzian: do Władysławowa — na jego piękną plażę, której pozazdrościć mogą nawet miejscowości położone nad Morzem Czarnym i Adriatykiem, wybierać się trzeba nie tylko w lipcu i w sierpniu, ale również w czerwcu i we wrześniu. W. KASPRZAK

CO dzień niesie?

Ner po burzy



Chociaż — jak podają wiarygodne źródła — Łódź ma 15 rzeczek — to jednak, wszystkie przepływające przez nasze miasto przypominają raczej wąskie strugi. W okresach małych opadów przepływ w tych rzeczkach dochodzi do 0,2 m³ wody na sekundę. Nieco inaczej wyglądały rzeki po ostatniej burzy. Oto efektywne zdzie-rcie wezbranego Neru przepływającego ul. Konstanty-nowską. Na pierwszy rzut oka trudno nawet domyślić się, że to zjawienie wykona-ne jest w naszym mieście. (K)

103-letnia łodzianka cieszy się dobrym zdrowiem

Teodora Pacer, pensjona-rzuszka II Zakładu Specjal-nego w Łodzi, w kwietniu br. skończyła 103 lata. Mimo tak podeszłego wieku, starszuszka czuje się dobrze, dopisuje jej siła, ma nie najgorszy wzrok i interesuje się wszystkim, co dzieje się dokoła niej. Teodora Pacer jest niewątpliwie najstarszą łodzianką. Życymy jej dalszych długich lat życia. (Kas)

Krytyki i docinki Mowa do słupa

Kilka tygodni temu pisaliśmy, przenosząc na lany ga-zety skargi kierowców, że tuż koło gmachu sądów na Placu Dąbrowskiego stoi na samym rogu ul. Narutowicza gruby słup ogłoszeniowy zas-laniający widoczność skreca-jącym sprzed sądu w lewo, w ul. Narutowicza. Niezard-ko też autobus MPK, gdy miejsce przy przystanku jest już zajęte, zatrzymują się przed tym słupem i wtedy już zupełnie nic nie widać. Pisaliśmy o tym. I co? I nic. Słup stoi jak stał, auto-busy zatrzymują się, jak gdy-by nigdy nic. Na naszą nota-tkę ani Wydział Komunikacji, ani dyrekcja MPK nie ra-czyły odpowiedzieć.

A słup może przecież stać się przyczyną wypadku. (D)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo du-że z przelotnymi opadami orsz, możliwością burzy. Tem-peratura maksymalna plus 20 stopni C. Wiatry umiarko-wane i dość silne z kierun-ków zachodnich, skrecające na północno-zachód. Jutro nadal spodziewane opady.

Wkrótce premiera widowiska „Piosenka” prawdę ci powie

11 lipca w Teatrze Powszech-nym odbędzie się premiera dłu-go oczekiwanego widowiska śpiewno-tanecznego — Agniesz-ki Osieckiej pt. „Piosenka praw-dę ci powie”. Widowsko śpiewane o tym, jak się obywateli polscy przed wojną i po wojnie nosili, na jaką melodię tańczyli, co w gazetach czytali i czym głowę mieli zajęta. Piosenki, reklami-y, korespondencja prywatna i turzydowa, zabawy, pochody, ilu-minacje. Piosenki przedwojenne od Re-beki do popularnych dziś Wa-lentyna twist; tance — od shimmy do bogie-woogie i od charlestona do twista. Śpiewa, tańczy, rozwesela cały zespół Teatru Powszechnego z Ireną Malkiewicz, Haną Bedryńską, Haliną Pawłowicz, Barbarą Frolomską, Polą Rakłą, Jadwigą Siennicką, Włodzimierzem Sko-czylasem, Czesławem Przybyła, Michałem Szewczykiem, Zbigniewem Niewczasem, Mirosła-wem Szonertem, Jerzym Kama-ssem na czele. Widowsko zostało wyreżyse-rowane przez Józefa Wyszo-mirskiego, choreografie opraco-wała Barbara Fłewska, muzy-ka — Andrzej Mundkowski i Bogdan Pawłowski. Widowsko to może wypełnić program ar-tystyczny uroczystych akade-mii z okazji 20-lecia PRL.

Felieton w

Coraz więcej osób dzwo-ni do redakcji z pytaniem: czy istnieją jakieś sankcje przeciwko zakłócającym ci-sze. Czytelnikom chodzi o hałas dzienny. Okna jednej z naszych Czytelniczek otwierają się na podwórku-studnie. Każ-dy najbliższy szmer odbija-jąc się zwielokrotnionym echem wpada przez otwarte-latem okna do mieszkań. Dlaczego akurat na tym podwórku grają w piłkę czternastoletni, poħukując domośnie, podczas gdy plac zabaw znajduje się nieda-leko?

Druga plaga są aparaty tranzystorowe. Nierzadko można natknąć się późnym wieczorem na taki obrazek: matka ciągnie półprzykucną dwójkę rozespianych dzieci, a ojciec kroczy z tyłu, dum-nie, niosąc włożony na cę-ty regulator „tranzystor”. Ro-dzina defiluje wracając pod oknami zasypiających już ludzi...

Nie, sankcje, niestety, jesz-cze nie istnieją. Odpowiać się w takich wypadkach można tylko do taktu i kul-tury, choć to nie zawsze po-maga... (al)

MORKIEM POMIESCIE



— Nie ma pan kwalifikacji na kelnera, więc jeżeli pana zatrudnimy, konsumen-ci będą się skarżyli! — Niech tylko spróbują!

Zamknięcie sklepu

DYREKCJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „WÓLCZANKA” w ŁODZI ZAWIADAMIA

iz sklep fabryczny z koszulami ul. PIOTRKOWSKA 8 będzie w m-cu lipcu zamknięty

z powodu remontu.

PT Klientów zapraszamy po zakupy w sierpniu br.

179/t

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLA nad morzem. Wczasowiczom wynajmę pokój — lipiec, wrzesień. Urbanak, Gdynia, Tejmajera 54 tel. 21-15-32

WILLĘ komfortowa 103 m kw., wolna sprzedaż poważnym reflektantowi. Al. Róż 14 9238 3

GOSPODARSTWO 5 ha, ogród, zabudowania murwane sprzedam. Łódź Kochanowska, Bylinowa 5

DOMEK jednorodzinny, podpiwniczony trzyzbowy, łazienka, plac 1,500 m kw., ogródzony sprzedam. Przystańek Kawałów, Łódźka 25 trasa Łódź — Fabianice

POSZUKIWANE są różne nieruchomości do kupna. Zgłoszenia Kilińskiego 180-4 10123 g

DWA domki jednorodzinne wolne tani sprzedam. Wiadomość Kilińskiego 180-4 10122

KUPIE lub przyjmę w dzierżawę plac z zabudowaniami na terenie Łodzi, nadający się do adaptacji na stację obsługi samochodów. — Oferty „10066” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1005 g

PANNONIE z koszem — stan dobry sprzedam. Łódź, Zgierska 117 godz. na 17 9759 g

„FIAT-Polski” do remontu sprzedam. Cena 5.000 Baska 20 (Zdrowie)

MOTOCYKL „Jawę 250” sprzedam. Oglądać. Prędkość 80-21 9838 g

„SYRENA” 101 stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 533-01 9804

SKUTER „Penguin” sprzedam. Władcy Bytomskiej 79/81 m. 22 godz. 16-18

„IFA F-8” do sprzedania. Oglądać Kilińskiego 67 9961 g

MERCEDES V-170 sprzedam (motor po remoncie). Sprawdziła 29

„SKODE” 1101 tani sprzedam. Łódź, Waclawa 46

MOTOCYKL DKW 350 na chędzie sprzedam za 3.000 zł. Żelazskiego 48-3

SKUTER „OSA” sprzedam. Wiadomość Harnaśka 7-90 kl. 6 10119 g

„OCTAVIE” (1961 r.) przebieg 38.000, stan dobry sprzedam. Sienkiewicza 105 (warsztat) 10133 g

„WARSZAWĘ” w dobrym stanie sprzedam. Przybyszewskiego 18-21 tel. 472-41 po godz. 17

SAMOCHOBY-MOTOCYKLE

„SKODE” 6-osobowa (po wyjęciu siedzeń bagażówka), nowe opony sprzedam tani. Łódź, Przybyszewskiego 129 10497 g

„P-70” stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Sienkiewicza 33, telefon 52-52 10448

SAMOCHOBY „Warszawa” stan idealny sprzedam niedrogo. Jędrzejczyk — Bedków pow. Brzeziny, tel. 3 10074

„SKODE-Combi” sprzedam. Łódź, Karowa 34, Osiedle Rudzka Góra, po południu 9984 g

SAMOCHOBY „Moskwick” karoseria typ 407 z silnikiem 402 w idealnym stanie sprzedam. Narutowicza 99/101 m. 55 vis a vis Biblioteki Uniwersyteckiej 9981 g

SAMOCHOBY „Warszawa” sprzedam lub zamienię na „Wartburg” Rzgowska 169 9904 g

PANNONIE z koszem — stan dobry sprzedam. Łódź, Zgierska 117 godz. na 17 9759 g

„FIAT-Polski” do remontu sprzedam. Cena 5.000 Baska 20 (Zdrowie)

MOTOCYKL „Jawę 250” sprzedam. Oglądać. Prędkość 80-21 9838 g

„SYRENA” 101 stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 533-01 9804

SKUTER „Penguin” sprzedam. Władcy Bytomskiej 79/81 m. 22 godz. 16-18

„IFA F-8” do sprzedania. Oglądać Kilińskiego 67 9961 g

MERCEDES V-170 sprzedam (motor po remoncie). Sprawdziła 29

„SKODE” 1101 tani sprzedam. Łódź, Waclawa 46

MOTOCYKL DKW 350 na chędzie sprzedam za 3.000 zł. Żelazskiego 48-3

SKUTER „OSA” sprzedam. Wiadomość Harnaśka 7-90 kl. 6 10119 g

„OCTAVIE” (1961 r.) przebieg 38.000, stan dobry sprzedam. Sienkiewicza 105 (warsztat) 10133 g

„WARSZAWĘ” w dobrym stanie sprzedam. Przybyszewskiego 18-21 tel. 472-41 po godz. 17

„WARSZAWĘ” stan dobry sprzedam. Zgierska 227, sobota godz. 15

„FIAT 1100” model 1949 rok sprzedam. Oglądać Piotrkowska 260 godz. 17-20 10041

„MOSKWICZA” — „Wartburga” nowego wyglądu po małym przebiegu kupię. Tel. 295-93 10020

„JAWĘ 250” sprzedam. Piotrkowska 215-3 Keler godz. 17-19 10031

„JUNAKA” z koszem, części zamienne, dwa kasiki, rekawice i spodnie motocyklowe za 18.000 zł sprzedam. Czajkowski, Wierzbowa 3, rog Polnocnej, godz. 16-19

SAMOCHOBY „Moskwick” typ 407 górnazaworowy sprzedam. Nowotki 40-17 10032

„OCTAVIE” i skuter „Wiatka” sprzedam. — Oglądać Sienkiewicza 25 (w podwórzu) godz. 19-20 10230 g

„JAWA” 250 z oryginalną obudową, stan idealny w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Wschodnia 72 Jaworski 10094 g

TERME gazową niemiecką, piec kąpielowy sprzedam. Orla 5-4 tel. 221-95 10149

SETERA (sukę) rocznego sprzedam. Fornalskiej 24 10014 g

PIEC ogrodniczy sprzedam (10 m powierzchni ogrzewalnej). Zagajnikowa 12 Piotrkowski

WOZECZKI dziecięce uniwersalne, najpiękniejsze modele, spacerowe, składaki, głębokie — spacerowe oraz żyrandole, lampy stojące, ampie, szkło stolowe, kryształ, art. fryzjerskie poleca Linkowski, Jaracza 8

ROWER „Faworyt” wysłany tanio sprzedam. Mirowski, Piotrkowska 134-20 10083

WTRYSKARKE pionowa, stolową sprzedam, Milewski Łódź-Ruda, Błokowa 5 (Marysin)

PIANINO niemieckie, płyta metalowa, stan do bry, 2 łóżka — złota brzoza, sprzedam. Łódź, Żelazskiego 43-12 9897 g

WÓZEK bliźniaczy spacerowy sprzedam. Proletariacka 10 9901 g

TRZYMIESIĘCZNY piekarnik do sprządzania. Krucza 19 m. 1

MAGNETOFON „Szmaragd”, akordeon „Weltmeister” i dwa rowery w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Wschodnia 72 Jaworski 10094 g

TERME gazową niemiecką, piec kąpielowy sprzedam. Orla 5-4 tel. 221-95 10149

SETERA (sukę) rocznego sprzedam. Fornalskiej 24 10014 g

PIEC ogrodniczy sprzedam (10 m powierzchni ogrzewalnej). Zagajnikowa 12 Piotrkowski

„WARSZAWĘ” stan dobry sprzedam. Zgierska 227, sobota godz. 15

„FIAT 1100” model 1949 rok sprzedam. Oglądać Piotrkowska 260 godz. 17-20 10041

„MOSKWICZA” — „Wartburga” nowego wyglądu po małym przebiegu kupię. Tel. 295-93 10020

„JAWĘ 250” sprzedam. Piotrkowska 215-3 Keler godz. 17-19 10031

„JUNAKA” z koszem, części zamienne, dwa kasiki, rekawice i spodnie motocyklowe za 18.000 zł sprzedam. Czajkowski, Wierzbowa 3, rog Polnocnej, godz. 16-19

SAMOCHOBY „Moskwick” typ 407 górnazaworowy sprzedam. Nowotki 40-17 10032

„OCTAVIE” i skuter „Wiatka” sprzedam. — Oglądać Sienkiewicza 25 (w podwórzu) godz. 19-20 10230 g

„JAWA” 250 z oryginalną obudową, stan idealny w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Wschodnia 72 Jaworski 10094 g

TERME gazową niemiecką, piec kąpielowy sprzedam. Orla 5-4 tel. 221-95 10149

SETERA (sukę) rocznego sprzedam. Fornalskiej 24 10014 g

PIEC ogrodniczy sprzedam (10 m powierzchni ogrzewalnej). Zagajnikowa 12 Piotrkowski

3 POKOJE rozkładowe, śródmieście, wszystkie wody prócz centralnego ogrzewania zamienię na dwa pokoje z c.o. Tel. 360-64 9896 g

PRZYJMĘ do pokoju dwie uczennice lub uczniów ewentualnie pracujących. Oferty „10124” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10124 g

WROCŁAW — dwa pokoje z kuchnią (woda, gaz) zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Rybna 18 m. 1

2 MAGISTRÓW poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „10024” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KURSY popołudniowe

oraz z 3-letnią praktyką zaoznicze spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych. — Wydajemy książkę spawacza. Zapisy, informacje TKWP, Łódź, Tuwima 15, godz. 15.30-18.30 3114 k

PRACA

OGRODNIK obeznany z hodowlą goździków, róż, poszukiwany na teren Krakowa. Warunki dobre. Oferty „53808” Prasa, Kraków, Wiśniewa 2

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Kilińskiego 93 10404 g

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia Podręczna 9-45 10343 g

POMOC domowa potrzebna. Natychmiast. Inż. Ryński, Wieckowskiego 20 m. 67 Wojewódzkie Biuro Projektów 10173

ROZNE

WSPÓLNIKA do prowadzenia sklepu spożywcze go przyjmę. Wiadomość Andrzeja Struga 49 (sklep) BŁYSKAWICZYNIE prześle mi krajowe adresy matrymonialne. „Venus” — Kossalin, Odrozienia 6. Informacje — 10 21 znaczkami 2712 k

SAMOTNOŚĆ Cię nęka — pomoże „Syrenka” — największe w Polsce Biuro Matrymonialne, Warszawa, Elektoralna 11

CERUJE artystycznie garderobe i dywany Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70 10097 g

FARBOWANIE, odświeżanie skór baranich, kozuszków i obuwia przyjmuję. Nawrot 19 10003

WSPÓLNIKA z gotówką do prowadzenia cieplarni poszukuje. Tel. 473-19 ra no lub godz. 15-17

OBRAZU prof. Jerzego Hoppena „Portret pani J. W.” malowanego w okresie 1930-35 r. w Wilnie poszukuje za zwrotem kosztów rodzina. W 1939 r. obraz znajdował się w Łodzi. Tel. 471-32, godz. 17-21 10080 g

TADEUSZ — długoletni pracownik zakładu fryzjerskiego w Grand Hotelu z dniem 1 lipca pożegnał zakład przy ul. Narutowicza 47 10298 g

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologicz. skórne 15.30-18.30 Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych. 16-19, Piotrkowska 59 8808 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuję poniedziałki, czwartki 17-18. Zielona 14 8892 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 9335 g

Dr BORECKI — choroby kobiece. Traugutta 9, Przyłęcia godz. 16-19

ZGUBY

PIES seter irlandzki brązowy, zginął 17 czerwca br. Dzieci bardzo proszą o odprawienie psa (za wynagrodzeniem) ul. Żwirki 10 m. 5, tel. 379-13

CZYŻYKOSKA Helena, Piotrkowska 223 zgubiła plany budowy, rachunki zakupu materiałów budowlanych; dwie książki oszczędnościowe oraz uprawnienie upoważniające na prowadzenie ziemiosa 10282 g

NA TRASIE Kolej Obwodowa — Narutowicza zgubił plecak. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem tel. 411-25 10293 g

DNIA 18 bm. o godz. 22.30 uceń TBO z Gdyni pozostawił walizkę z garderobą na postój tak sówek na Dworcu Kilińskim. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem Al. 1 Maja 19-15 9933 g

DNIA 21 czerwca br. na wystawie psów rasowych zgubił obrożyk brzośki z koralami. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Wapnia 9/11 m. 15 10062 g

PIES pekińczyk przybył kał się. Odebrać można Nowotki 5-10 tel. 342-95

100 TKACZY zatrudnią natychmiast Pomocniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Strzelczyka 70. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. od 7 do 15. 3126/k

KIEROWNIKA sklepu branzowego „Polski Len” w Łodzi zatrudnią Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Walimiu k/Wałbrzycha. Warunki zatrudnienia do omówienia w sklepie ul. Piotrkowska 55 w godzinach od 10 do 18. 3088/k

ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO, wykształcenie średnie lub wyższe z wieloletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w dziale księgowości — zatrudni Sp-nia Pracy Chemicznej „Argon” w Łodzi, ul. Wysoka 22. Zgłoszenia przyjmują zarząd sp-ni w godz. 9-13. 3099/k

INŻYNIERA budowlanego na stanowisku kierownika technicznego — zatrudni Spółdzielnia Pracy „Budoremont” w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11. 3102/k

MAGAZYNIERA magazynu wyrobów gotowych z praktyką, w branży mięsnej — zatrudnią natychmiast Zakłady Mięsne w Łodzi, ul. Inżynierska 1/3. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w godz. 8-14. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. 3074/k

PALACZY c.o. z uprawnieniami na obsługę kotła wysokopięnego zatrudni Szpital Kliniczny nr 1 AM w Łodzi, ul. Kopcińskiego 22. Warunki do omówienia w dziale kadr szpitala. 3078/k

INŻYNIERÓW względnie techników mechaników z długoletnią praktyką w dziedzinie instalacji sanitarnych, klimat-wentylacyjnych na stanowiskach kier. robót oraz pracownika z wykształceniem ekonomicznym w dziale zaopatrzenia (pożądani inwalidzi) zatrudni Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Elektromont”. Warunki do omówienia w dziale kadr, godz. 7-15, ul. Piotrkowska 257.

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska: kier. produkcji, z-cę kier. produkcji, z-cę kier. kontroli technicznej, z-cę gl. technologa, kierownika montażu, z-cę gl. konstruktora, konstruktorów, technologów, techników mechaników do działu produkcji, kierownika zaopatrzenia, kierownika magazynu oraz ślusarzy — zatrudni natychmiast Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Ce-Zamet” w Łodzi, ul. Żelazskiego nr 8/10.

INŻYNIERA lub TECHNIKA ogrodnika ze znajomością budowy terenów zielonych na stanowisku kierownika budowy — zatrudni LOP Zakład Zadrzewień i Zieleni Oddział Terenowy w Łodzi, ul. Zachodnia 81/83.

S. + P.

Helena Lichocińska

zmarła 27 czerwca 1964 r., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Zarzewie odbędzie się dnia 30 czerwca br., o godz. 17, o czym powiadamy.

10472/g

SIOSTRA I RODZINA.

Dnia 28 czerwca 1964 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 67

S. + P.

Franciszek Madoński

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca 1964 r., o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy po- grążona w smutku

10471/g

RODZINA.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 99
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) Letnia scenka w ZOO w godz. 16-14 „Tomcio Paluch”
TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) G. 19.15 „Wicek i Wacek”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) G. 20 „Garść piasku”
OPERETA (Piotrkowska 243) G. 19.15 „Płaszcz z Tyrolu”
OPERA (T. Jaracza) G. 19 „Damy i huzary”

WYSTAWY

KLUB BIŻUTERII (Piotrkowska 96) Wystawa malarstwa W. Garbolskiego.
BWA (Piotrkowska 102) Wystawa grafiki Henryka Piórcińskiego. Czynniki i wacek

SALON FOTOGRAFIKI

— Wystawa fotografiki Janiny Gardzielewskiej, czynna od 13-18.
OSRODEK PROF. SZUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa — prac człon-

ków ZPAP. Czynna od 10 do 18.

W KLUBIE „FAK”

(A. Struga 19/21) wystawa pt. „Rozwój techniczny maszyn włókienniczych w CBT w 20-lecie PRL”. Czynna od godz. 16-20.

PALMIARNIA — g. 10-16

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9-19.

MUZEA

MUZEAUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne godz. 11-19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia leżycycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” czynne g. 10-16

MUZEAUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne g. 10-17.

MUZEAUM WŁÓKIENNICZWA (Piotrkowska 282) Wystawa: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego” czynne od g. 10-17.

K I N A

POLONIA — „Zródło trzech prawd” od lat 16

(franc.) dod. „Collegium Malus” (pol.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISLA — „Teresa Desceux” (franc.) dod. „Duet” (pol.) dod. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WOLNOŚĆ — „Atak we mgłę” (panorama) od lat 16 (NRD) dod. „W minucie pamięci” (pol.) dod. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WŁÓKIENIARZ — „Zona dla Australijczyka” (panorama) od lat 12 (pol.) dod. „Powrót statku” (pol.) dod. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

ZACHĘTA — „Madame Sans-Genie” (panorama) od lat 18 (wł.-fr.-hiszp.) dod. „Surogat” (jugośl.) dod. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

STYLÓWY — LETNIE — „Diabelskie sztuczki” (panorama) (fr.) dod. 21.15. (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY LEINIE — „Czarny żwir” (NRD) godz. 21.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 150) „Pograżanie w bronia” (panorama) od lat 18 (USA), godz. 10, 13, 16, 19

DKM (Nawrot 27) „Gwiaździsta szeryfa” (USA) od lat 14, godz. 16, 18, 20

CO? gdzie? KIEDY?

dod. „Szkola” (pol.) g. 15, 30, 17, 45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Proces Oscara Wilde’a” (panorama) od lat 16 (ang.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

MUZA (Fabianicka 179) „Cichy wspólnik” od lat 16 (ang.) dod. „Konkurs” (pol.) dod. 16, 18, 20

ODRA (Przedzabłana 63) „Burza nad stepem” (jug.-franc.) od lat 16 godz. 16.45, 19

OKA (Tuwima 34) nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 21) „Billy Budd” (panorama) od lat 16 (ang.) dod. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

POPOLARNE (Ogrodowa 18) „Milioner bez grosza” (ang.) od lat 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Ala w krainie czarów”

(USA) od lat 7 g. 17, „Koniec naszego świata” (pol.) od lat 16, godz. 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Lież na wasze grzechy” (panorama) od lat 16 (pol.) dod. „Barwy Pięknin” (pol.) dod. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Plaszcowa 6) „Julio, Jesteś czarujacym” od lat 16 (aust.-fr.) dod. „Cerkiew Voronet” (rum.) godz. 17, 19, 15

Dzisiaj finały spartakiady w Piotrkowie

Wczorajszy dzień był wyjątkowo pracowity dla zawodników, sędziów i organizatorów spartakiady zapasniczej w Piotrkowie. Rozegrano wiele spotkań eliminacyjnych, by dziś doprowadzić w godzinach przedpołudniowych do wyłonienia finalistów. Finały rozegrane zostaną o godz. 17 na stadionie Piotrkowii.

Świetne zwycięstwa Polonii i Gwardii w pucharze Rappana

4 polskie drużyny rozgrywały II rundę Pucharu Rappana. Największy sukces odniosła Polonia Bytom gromiąc 6:0 słynną drużynę NRB Schalk 04. W Noerck Kooping wawerska Gwardia wygrała z tamtejszą FI Kamrater na, dobrze znaną lodzianom, wie lekrotnym mistrzem Szwecji 3:1. Odra w Opolu pokonała Sparta ka Pleven (Bułgaria) 1:0, tylko Szombierki uległy w Czechosłowacji VSS Koszyce 2:4.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include Polonia Bytom 3:1, Racine Lens 2:2, Schalk 04 2:2, Degerfors 1:3.

18.14 Start stracił bilet do ekstraklasy O nie wykorzystanych rzutach karnych i rzeczystwie wartości łódzkiej drużyny

O godzinie 18.14 Start utracił niedzielne szanse awansu do I ligi. W tej właśnie chwili Zawisza zdobył za strzału Krasuckiego bramkę w meczu z Cracovią, a lodzianie w spotkaniu z Lechią

kończyli okres swej gwałtownej ofensywy. Później nie już nie uległo zmianie na tarzach informacyjnych stadionu Wisły, gdzie rozgrywano pojedynkę Cracovia - Zawisza, ani na sta-

Można i tak. Czy słusznie? Zawisza nie był chyba drużyną gorszą od Startu, więc nie zostały rozstrzygnięte umiejętności i kwalifikacje bałuckiego zespołu. Co prawda, w bezpośrednich pojedynkach spódzieli górowali, ale przecież fakt, iż np. Śląsk zostawił obydwie punkty w Lublinie, nie może świadczyć o mniejszych walorach mistrza II ligi. Nie rezultaty bezpośrednich pojedynków głównych pretendentów do ekstraklasy mają rozstrzygać o awansie, lecz ich forma w ciągu całych rozgrywek. Co się jej tyczy, chętnie zgadzamy się z tymi, którzy twierdzą, iż lodzianom zabrakło na finiszu odporności nerwowej. Sami na to wskazywaliśmy po meczach z Rakowem, Śląskiem, Stalą.

Metalowiec najlepszy „pod parasolami”

W ubiegłą niedzielę rozegrany został błyskawiczny drużynowy turniej szachowy na tarasach MKT w Parku Poniatowskiego. Organizatorami imprezy byli „Dziennik Łódzki” oraz Łódzki Związek Szachowy.

W finale pierwsze miejsce zdołał szachista Metalowca. Zwykła drużyna grała w składzie: mistrz Podolski, Grzełek, Spies i Przepiórski. Następne miejsce uzyskała Anilana przed Startem, Resursą I, Resursą II oraz Łódz kim Przedsiębiorstwem Remonto wo-Budowlanym.

Kilkaset telefonów odebrał w niedzielny wieczór, gdy informowaliśmy Czytelników o stanie do przerwy i końcowym wyniku meczów Lechia - Start oraz Cracovia - Zawisza. Zdajemy sobie sprawę, jak trudno było się dodzwonić na nasze numery redakcyjne, lecz i tak miło było nam wysłuchiwać wyrazy uznania za tę formę informacji o wydarzeniach sportowych.

Pragniemy podziękować pracownicy nr 52 z centrali nie dziwnym w Łodzi, która okazała wyjątkową wręcz troskę o punktualne połączenie z Krakowem i Gdańskiem. Dzięki niej właśnie mogliśmy nieprzerwanie informować o bieżącym stanie obydwu meczów.

Staroń mistrzem CRZZ

doskonały sezon na Staroń z Orkanu. Brał on ostatnio udział w międzynarodowych mistrzostwach kolarskich CRZZ odbywających się w Szczecinie. Staroń wygrał wyścig indywidualny na 150 km. Drugie miejsce zajął Faligowski a trzecie Kosiła. Najlepszym kolarzem zagranicznym okazał się Lorenzo (Włochy), który zajął czwarte miejsce.

dionie Lechii, gdzie o swe ostatnie szanse walczył Start. Jest w pełni zrozumiałe rozgorczenie łódzkich kibiców, którzy liczyli się z awansem bałuckiej jedynki. W komentarzach zaczęto wyliczać wszystkie fakty z przeszłości, które miałyby świadczyć, iż lodzianie nie umieli wykorzystać nadarzających się okazji do powiększenia zdobytych punktowych. A więc dwa karne meczu z Rakowem, jeden ze Stalą Mielec, zaprzeczające możliwości wywiezienia remisu z Wrocławia... itd. itp.

Podziękowanie GKKFiT za wzorowe zorganizowanie spartakiady w siatkówce

I sekretarz Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. MICHALINA TATARKOWNA-MAJKOWSKA

Komitet Organizacyjny Spartakiad Tysiąclecia, dokonując wstępnej oceny organizacji centralnych spartakiad w poszczególnych województwach, z wielkim zadowoleniem stwierdza, że zorganizowana na terenie Łodzi w dniach 17-21.VI br. centralna spartakiada w siatkówce drużyn męskich - została przeprowadzona wzorowo i należy w tej chwili do przodujących wśród innych miast - organizatorów.

Sprawną organizacją, rozbudzeniem zainteresowania młodzieży, należytą oparą tej wielkiej imprezy, opieką ze strony zakładów pracy nad drużynami uczestniczącymi, serdeczną atmosferą, jaką potrafiono wytworzyć oraz wysoki poziom sportowy - zdziwiły się na to, że spartakiada w Łodzi stała się wielką imprezą, godną zakończenia czteroletniej akcji spartakiad, mających na celu objęcie wychowaniem fizycznym jak najszerszych mas społeczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, że ani Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, ani miejscowi działacze sportowi - nie byłiby w stanie - bez pomocy Komitetu Łódzkiego PZPR i Waszego osobistego, serdecznego poparcia i zainteresowania, zorganizować finałowych rozgrywek spartakiadowych na tak wysokim poziomie, godnym naszego 20-lecia.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Organizacyjnego Spartakiad Tysiąclecia, złożę Wam za to serdeczne podziękowanie. Proszę również o przekazanie podziękowania Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, skąd organizatorzy otrzymali również poważną pomoc polityczną i organizacyjną.

przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Spartakiad Tysiąclecia JAN ZAJDEL z-ca przew. GKKFiT

Turniej siatkówki i piłki ręcznej w pełnym toku Dziś na MAP startują lekkoatleci

W Mistrzostwach Akademickich Polski rozgrywanych na stadionie AZS przy ul. Lumumbi na pierwszy ogień poszły rozgrywki w piłce siatkowej i ręcznej.

Gdańsk - AZS Lublin 3:0, AZS Łódź - AZS Kraków 3:0. AZS Kraków - AZS Lublin 3:0, AZS Gdańsk - AZS Białystok 3:0. Prowadzi AZS AWF przed zawodnikami AZS Gdańsk. Dziś o godzinie 9.30 lodzianki grać będą z AZS Lublin.

Piłka ręczna: AZS Kraków - AZS AWF 11:3, AZS Poznań - AZS Gliwice 9:10, AZS Katowice - AZS Białystok 14:6.

Piłka siatkowa mężczyzn: AZS Gdańsk - AZS Poznań 3:0, AZS AWF I - AZS AWF II 3:0, AZS AWF I - AZS Gdańsk 3:1, AZS AWF II - AZS Poznań 3:0.

AZS Katowice - AZS Poznań 17:8 (6:5), AZS Gdańsk - AZS Kraków 10:3 (6:2). Po cztery punkty zdobyte mają AZS Katowice, AZS AWF i AZS Gdańsk.

AZS Łódź - AZS Kraków 3:2, AZS Warszawa - AZS Gliwice 3:1. Do finału już zakwalifikowały się następujące zespoły: AZS AWF I, AZS Łódź i AZS Warszawa. Dziś o godz. 10.30 lodzianie grać będą z AZS Warszawa.

Ostatni meldunek II ligi

Cracovia - Zawisza 0:1 (0:1) Lechia - Start 0:0. Lublinianka - Piast 2:1 (2:0). Polonia Górnik 2:3 (2:0). Raków - Lech 2:1 (0:1). Stal - Garbarnia 1:1 (0:1). Śląsk - GKS Kat. 1:1 (0:1). Wawel - Karpaty 1:4 (1:2)

Program dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych przewiduje następującą konkurencję: 400 m ppi., skok wzwyż mężczyzn, pchnięcie kulą kobiet, 100 m mężczyzn i kobiet, 400 m mężczyzn, 400 m kobiet, 5.000 m i pchnięcie kulą mężczyzn.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team Name, and Score. Rows include 1. Śląsk 46:14, 2. Zawisza 40:20, 3. Start 39:21, 4. GKS Kat. 34:26, 5. Cracovia 33:27, 6. Górnik 31:23, 7. Garbarnia 30:30, 8. Polonia 29:31, 9. Lublinianka 29:31, 10. Lechia 29:31, 11. Raków 28:32, 12. Stal 28:32, 13. Karpaty 27:30, 14. Piast 24:36, 15. Lech 23:37, 16. Wawel 10:50.

Sławny partner polskich piłkarzy

Polscy olimpijczycy otrzymali sławnego partnera... na trybunach kibiców, którzy śledzić będą finałowe rozgrywki piłkarskie o złoty medal na stadionach japońskich. W decydującym, trzecim spotkaniu o prawo wyjazdu do Tokio NRD pokonała ZSRR 4:1 (2:0).

Radio i telewizja

Table with 2 columns: PROGRAM I and PROGRAM II. Lists radio and TV programs for Tuesday, June 30th, including news, music, and sports.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Japończyk znikł w głębi pokoju, a miss Minerwa czekała na niego na korytarzu. Gdzieś się podziela jej odwaga i opanowanie? „Czemu nie załatwię tego sama?” - zapytała siebie w duchu. W domu niewątpliwie tak by zrobiła, ale tu... Tu już w samym powietrzu czaiło się coś dziwnego i przerażającego. Przez niewielkie okienko korytarza przeszczało się światło księżycy, tworząc jasno odbijający kwadrat na tle ciemnej podłogi.

Wreszcie Haku ukazał się znówu, w narzuconym naprędce fantastycznie barwnym kimonie, w którym często wdywała go na plaży. Nagle otworzył się inne drzwi i miss Minerwa mimo woli nerwowo drgnęła. Co się działo z nią dzieje, na litość boską? Była to bowiem tylko Kamaikui; stała jak masywny posąg z brązu na progu pokoju, ubrana w holoki.

że spał, nie będziemy go więc budzić, jeżeli teraz śpi. Podeszła do drzwi, wiodących na laną, i lekko odsunęła kotarę. Jasne światło księżycy zalewało cały, obszerny pokój tak, że wszystko widać było prawie jak w dzień. I tutaj także wszystko zdawało się być w zupełnym porządku.

jach leżał na lewym boku Dan Winterslip. Kiedy miss Minerwa pochyliła się, żeby go lepiej zobaczyć, miała nieszkliwą jaszczurka, jakich mnóstwo jest na wyspach, przebiegła po piersiach Dana i po jego ramieniu, zostawiając po sobie purpurowy ślad na białej, jedwabnej piżamie.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łącząc z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 327-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 243-00. NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.